Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta na 12. posiedzeniu Senatu w dniu 10 marca 2016 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Witolda Bańki

Szanowny Panie Ministrze!

Zbliżające się Światowe Dni Młodzieży będą niewątpliwie olbrzymią okazją do promowania w świecie piękna południa Polski, w tym rozlicznych pasm górskich w południowej Małopolsce. Beskid Sądecki jest jednym z najbardziej urokliwych pasm na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Ma łagodne ukształtowanie terenu, jest bogaty w schroniska górskie i piękne polany widokowe, poprzecinany jest niemal 400 kilometrami szlaków turystycznych.

Przed kilkoma miesiącami Telewizja Polska wyemitowała program o złym stanie technicznym oznakowania szlaków turystycznych w Beskidzie Sądeckim. Wiele znaków jest mocno zniszczonych, przetartych, połamanych, a niektóre są nieaktualne. Zarząd PTTK w Nowym Sączu twierdzi, że z roku na rok coraz trudniej pozyskać pieniądze na odnawianie oznakowań na szlakach górskich. Wciąż zmniejszające się środki na ten cel mogą w konsekwencji doprowadzić do likwidacji mniej uczęszczanych tras turystycznych. Normy określają, że oznakowanie i drogowskazy na szlakach górskich powinny być odnawiane co 3 lata. Tymczasem na wszystkich szlakach turystycznych w Polsce jest wiele tras czekających na odnowienie oznakowania już 6 lat. Turyści skarżą się do PTTK, że niektóre rozejścia są słabo oznakowane. Zarząd PTTK w Nowym Sączu wspomina, że w minionych latach środki na ten cel pozyskiwano w ramach konkursów ogłaszanych przez Ministerstwo Gospodarki, potem przez Ministerstwo Infrastruktury, a ostatnio przez Ministerstwo Sportu i Turystyki. Zarząd Główny PTTK składał wniosek w ramach ogłaszanych konkursów i zawsze znajdowały się pieniądze na to zadanie. W roku 2012 po raz pierwszy wniosek składany w ramach konkursu na dofinansowanie zadań publicznych z zakresu turystyki realizowanych przez jednostki spoza sektora finansów publicznych w celu pozyskania środków na odnawianie oznakowań szlaków górskich nie zyskał uznania w oczach oceniających. Od tamtego czasu coraz trudniej pozyskiwać środki finansowe na odnawianie oznakowania szlaków turystycznych. Tak jest w Beskidzie Sądeckim, ale także w innych miejscach na terenie naszego kraju. Warto chociażby przypomnieć o ogłoszeniu nie tak dawno pogotowia strajkowego w Tatrzańskim Parku Narodowym, gdzie zaczęło wprost brakować pieniędzy – także na utrzymanie szlaków górskich.

W lutym ubiegłego roku podczas posiedzenia sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki skarbnik PTTK Jan Kapłon mówił między innymi, że dla kwestii szlaków turystycznych nie znaleziono odpowiedniego miejsca w polskim systemie prawnym. Brakuje prawnej ochrony szlaków nie tylko przed zniszczeniem, ale też przed zmianą przebiegu. Brakuje systematycznego finansowania koniecznych remontów. Brak ogólnie ustalonych standardów oznakowania i prowadzenia w terenie szlaków istniejących od wielu lat. Brak systemu odpowiedzialności za wyznaczone szlaki oraz systemu ich utrzymania i konserwacji. Nie istnieje również system ewidencji, koordynacji, w tym troski o niedopuszczanie do kolizji różnorodnych form turystyki.

Zwracam się z prośbą o rozeznanie sprawy i podjęcie starań o wypracowanie takiego sposobu finansowania zadania, o którym mowa, aby odnawianie jakże ważnych oznakowań turystycznych odbywało się w trybie ciągłym. Czy bezpieczeństwo ludzi znajdujących się na szlakach górskich musi być uzależnione od lepiej bądź gorzej napisanego wniosku konkursowego? Nawet w tak łagodnych pasmach górskich, jak te we wspomnianym Beskidzie Sądeckim, dobrze oznakowane szlaki mogą zaważyć na życiu turysty w sytuacjach skrajnych, np. w czasie załamania pogody bądź w trudnych warunkach zimowych.

Stanisław Kogut